

11/11/1980
 Biblioteka nr 2
 Du. 12-1/180



tają się ze sobą niustannie, tworząc wizję jak z seranego Koszmaru. Sam autor określił przecież swoje dzieło mianem «ośmiu słów». (...) Ostatnim możliwym ratunkiem wydała się ucieczka — rozpaczliwa, szalenie próba uniknięcia przeznaczenia, niepoddania się wyrokowi historii. Jakże żudny to jednak raturnek — nie można uciec przed historią, nie można uciec przed sobą samym!.

* * *

W Tarnogrodzie w województwie zamojskim odbył się **II SEMINARIUM TEATROWY WSI POLSKIEJ**. Wzięło w nim udział 15 amatorskich zespołów wyłonionych wcześniej w pięciu konkursach wojewódzkich. Organizatorami sejmiku w nowocześnie urządzonej Gminnym Ośrodku Kultury było Towarzystwo Kultury Teatralnej i Wojewódzki Dom Kultury w Zamościu. O tych doświadczeniach teatru amatorskiego napiszemy wkrótce obszerniej.

„UCIECZKA” MICHAŁA BULHAKOWA, napisana w 1927 specjalnie dla MCHAT-u, zbyt rzadko pojawia się na polskich scenach. Dobrze się więc stało, że Henryk Giziński postanowił pokazać ją w

Teatrze Ludowym w Krakowie (na zdję. od lewej: Andrzej Gazdeczka, Tadeusz Szaniecki i Zbigniew Horawa). „Dziwny i niezwykły to

utwór — napisała w programie do spektaklu Joanna Wozniak — dramat i ironia, tragedia i groteska, okrucieństwo i niemalże farsa spła-